

Roman Słupek

Nauczanie Jana Pawła II o kolegialności w Kościele Chrystusowym

Biblioteka Teologii Fundamentalnej 1, 167-182

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. ROMAN SŁUPEK SDS

NAUCZANIE JANA PAWŁA II O KOLEGIALNOŚCI W KOŚCIELE CHRYSZTUSOWYM

Ogromne bogactwo nauczania pozostawionego przez Jana Pawła II domaga się teologicznego pogłębiania i głębokiej recepcji w życiu Kościoła. Stwierdzenie to dotyczy także Kościoła w Polsce, z którego On wyszedł. Spośród wielu zagadnień zawartych w nauczaniu Papieża Polaka, które mogą ciągle twórczo inspirować poszukiwania teologicznofundamentalne, należy wymienić także kwestię kolegalności w Kościele. Zagadnienie to było bliskie Karolowi Wojtyłe zanim został wybrany na stolicę biskupią w Rzymie¹. Przyczyniła się do tego jego obecność na II Soborze Watykańskim, który sprawił, że wspomniana kwestia, będąca przed soborem przedmiotem zainteresowania jedynie wąskiego grona specjalistów, po jego zakończeniu stała się kluczowym zagadnieniem ekologicznym.

O istotnym znaczeniu zagadnienia kolegalności dla Jana Pawła II wymownie świadczy fakt, że odwoływał się On do niej już na początku swej pierwszej, inauguracyjnej pontyfikacji encykliki *Redemptor hominis*. Przywołując dziedzictwo Kościoła, w którym rozpoczyna posługę następcy św. Piotra, wskazał na zasadę kolegalności episkopatu. Za jedno z kluczowych zadań swego pontyfikatu uznał troskę o uwydatnienie i ożywie-

Ks. dr ROMAN SŁUPEK SDS – doktor teologii fundamentalnej; wykładowca i ojciec duchowny w Wyższym Seminarium Duchownym Księży Salwatorianów.

¹ Por. K. BUGNO. *Myśl kardynała Karola Wojtyły o kolegalności na tle polskiej literatury teologiczno-prawnej w okresie soboru i po soborze*. Lublin 1989 (mps BKUL).

nie różnych form, w których może się kolegalność wyrażać. Dzięki temu wspólnoty eklezjalne będą „pulsowały pełną świadomością swej tożsamości i zarazem swej oryginalności w uniwersalnej jedności Kościoła”². Tej kolegalnej trosce biskupów towarzyszyć ma także, wymieniony w tekście encykliki bezpośrednio po niej, „ten sam duch współpracy i współodpowiedzialności” u kapłanów i pozostałych członków Kościoła³. Wychowywanie do solidarnej odpowiedzialności za Kościół wszystkich jego członków, każdego według stosownej proporcji, jest dla Jana Pawła II istotnym elementem rozpoczynanego pontyfikatu⁴. Tak szeroko ujęte zagadnienie eklezjalnej kolegalności, rozumianej jako powszechna, realizowana w duchu współpracy i współodpowiedzialności troska o Kościół, powraca w ciągu całej jego pasterskiej posługi w Kościele.

Tę papieską troskę widzieć trzeba w szerszej perspektywie życia Kościoła po II Soborze Watykańskim. W okresie posoborowym, jak zgodnie podkreśla wielu teologów, idea kolegalności nie została jeszcze ani ostatecznie opracowana teoretycznie, ani też w pełni realizowana praktycznie. Bardziej pogłębionego opracowania domaga się choćby zagadnienie wzajemnego stosunku jednostkowego i kolegalnego podmiotu najwyższej władzy w Kościele czy też kwestia rozciągnięcia kolegalności na całość życia ludu Bożego, jej funkcjonowania nie tylko na poziomie episkopatu, ale także „w dół”⁵.

Wiele do zrobienia pozostaje także w zakresie praktycznego funkcjonowania tej jednej z największych idei eklezjologicznych II Soboru Watykańskiego. Uwaga ta dotyczy także katolicyzmu polskiego. W dokumencie podsumowującym II Synod Plenarny Kościoła w Polsce jego stan nazwano

² RHm 5.

³ Tamże.

⁴ Tamże 21. Do tych treści Papież wraca także w innych miejscach programowej encykliki, chociażby w numerze 19.

⁵ Cz. S. BARTNIK. *Uwagi do nauczania o władzy i ustroju Kościoła*. RTKUL 18:1971 z. 2 s. 28; M. RUSECKI. *Wiarygodność chrześcijaństwa*. T. 1: *Z teorii teologii fundamentalnej*. Lublin 1994 s. 242-244; S. NAGY. *Elementy nowej wizji Kościoła*. RTKUL 22:1975 z. 2 s. 56n; Z. FALCZYŃSKI. *Sprawozdanie z przebiegu sympozjum apologetycznego na temat: Kolegalność Kościoła dzisiaj*. STV 33:1995 nr 2 s. 81n.

„swoistym rozdarciem”, charakteryzującym się tym, że „dla jednych wciąż nie skończyła się epoka „Kościół to tylko my”, dla innych wciąż jeszcze nie rozpoczęła się epoka „Kościół to także my”. Z jednej strony świeccy narzekają, że księża ich nie słuchają ani nawet nie pytają o zdanie, z drugiej strony księża ubolewają, że świeccy są bierni i nie zależy im na współodpowiedzialności za dzieło ewangelizacji”⁶. Przyczyn takiego stanu rzeczy upatruje się między innymi w pewnego rodzaju indywidualistycznej mentalności wielu członków Kościoła, braku ich pełnej świadomości eklezyjalnej (na który wskazuje myślenie w kategoriach „my – oni”), w przyzwyczajeniu do struktur monarchicznych czy też w zwykłym strachu wobec wyzwań związanych z wcielaniem w życie tej idei soboru⁷.

Miejsce, jakie zajmowała wspomniana kwestia w nauczaniu Jana Pawła II oraz stan jej recepcji w życiu Kościoła w Polsce, bez wątpienia wskazuje na konieczność dalszego jej przybliżenia. Ze względu na obszerność zagadnienia w niniejszym opracowaniu istotne będzie, jak Jan Paweł II widział tę kwestię pod koniec swojego pontyfikatu. Przywołanie ostatniego okresu jego życia, nakładającego się jednocześnie na początek trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa, wydaje się być w pełni uzasadnione. Trzeba bowiem widzieć to pozostawione przesłanie zarówno jako pewien testament Papieża, jak i program pozostawiony do realizacji Kościołowi trzeciego tysiąclecia⁸. Ów program odwołuje się do przesłania zawartego w nauczaniu soborowym i jednocześnie pogłębia je. O ile sobór w swej refleksji starał się przede wszystkim uzasadnić istotne miejsce kolegialności w życiu Kościoła, o tyle Jan Paweł II na początku trzeciego tysiąclecia w sposób bardziej zdecydowany kładł nacisk na zasady i sposób jej urzeczywistnienia.

⁶ *II Polski Synod Plenarny (1991-1999)*. Poznań 2001 s. 19.

⁷ R. ROGOWSKI. *Wspólnota – kolegialność – laikat*. STV 25:1987 nr 2 s. 269n; FALCZYŃSKI. *Sprawozdanie* s. 82; Z. NOSOWSKI. *Kolegialność Kościoła wobec wyzwań współczesnej demokracji*. STV 33:1995 nr 2 s. 55-57.

⁸ Dalsze rozważania, mając na względzie powyższą uwagę, oparte będą na następujących dokumentach Jana Pawła II: list apostolski *Novo millennio ineunte*, adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa*, posynodalna adhortacja apostolska *Pastores gregis*.

Dla zrealizowania wskazanego tematu najpierw zostaną przedstawione eklezjologiczne podstawy kolegialności (I). Następnie ukazana zostanie komplementarność darów i zadań w Kościele (II) oraz znaczenie ewangelicznego stylu sprawowania poszczególnych funkcji (III). Zwieńczeniem artykułu będzie wskazanie na obecny wątek wiarygodnościowy w nauczaniu Jana Pawła II (IV). Tak ujęty temat pozwoli także na wyciągnięcie istotnych dla teologii fundamentalnej wniosków.

I. EKLEZJOLOGICZNE PODSTAWY KOLEGIALNOŚCI

Fundamentalnym elementem kolegialnej współodpowiedzialności w Kościele trzeciego tysiąclecia ma być – zdaniem Jana Pawła II – wymiar nie tyle instytucjonalny, co duchowy – duchowość komunii. Kościół ma stawać się „domem i szkołą komunii”; ma żyć duchowością komunii, która rodzi się z trynitarnej tajemnicy Kościoła, ze spojrzenia utkwionego w tajemnicę Trójcy Świętej⁹. Pogłębiona refleksja teologiczna, duchowa i duszpasterska nad trynitarą tajemnicą wiary staje się koniecznością dla Kościoła. Jeśli ma on stawać się domem i szkołą komunii, winien właściwie spożytkować ten ogromny „potencjał duchowy, kulturowy i etyczny”, tkwiący w trynitarnej wierze, którą wyznaje¹⁰.

Jeśli duchowość wszystkich ochrzczonych ma być duchowością komunii, to jest nią w szczególny sposób duchowość biskupa¹¹. To on ma stawać się promotorem i animatorem duchowości komunii oraz jej wzorem we wspólnocie Kościoła i dla tejże wspólnoty. Jego cała postęga ma ostatecznie zmierzać do tego, aby wszyscy osiągnęli komunie na wzór Trójcy, z której wyszli i do której są przeznaczeni¹².

Z wyznawanej wiary Kościoła rodzi się także trynitarne spojrzenie na Kościół – „eklezjologia trynitarzna”, „obraz eklezjologii komunii i po-

⁹ NMI 43.

¹⁰ EE 19.

¹¹ PGr 13.

¹² Tamże 19, 22.

słannictwa”¹³. Jeśli komunია (*koinonia*) jest wyrazem, ucieleśnieniem i objawieniem istoty tajemnicy Kościoła¹⁴, to duchowość komunii – jak wyraźnie zaznaczał Jan Paweł II – dąży do przejawiania się na poziomie zarówno osobistym, jak i wspólnotowym; kreuje zawsze nowe formy uczestnictwa i współodpowiedzialności pośród różnych kategorii wiernych¹⁵.

Duchowość komunii sytuuje wszelkie kolegialne współdziałanie w Kościele w perspektywie jedności. Kolegialność eklezjalna jest istotowo złączona z jednością Kościoła, która pozwala każdego wierzącego postrzegać przede wszystkim przez pryzmat rzeczywistej równości w chrześcijańskiej godności i działaniu. Owa radykalna równość sprawia, że wszyscy są powołani do współpracy w budowaniu Ciała Chrystusa¹⁶.

Ekspozowana przez Papieża jedność Kościoła winna być właściwie rozumiana. Nie oznacza ona jednolitości, uniformizacji, ale połączenie w organiczną całość uprawnionych odmienności – jest to „jedność w różnorodności”. Kościół, który jest komunią organiczną, powinien realizować swoją misję – jak nauczał Jan Paweł II – w koordynacji różnorodnych charyzmatów i rodzajów posług, w „synergii różnych zaangażowanych osób”¹⁷.

Jedność w wielości jest darem Ducha Świętego. Jego wpływ tak na pasterzy Kościoła, jak i na wszystkich wiernych, obdarzonych różnymi darami, ma zasadnicze znaczenie dla owej jedności. On sam jest sprawcą organicznej komunii kościelnej i gwarantem jej autentyczności¹⁸.

Dla kolegialnego współdziałania i współodpowiedzialności istotne jest ciągle wzajemne poznawanie się oraz gotowość akceptacji wartości posiadanych przez każdego. Duchowość komunii przeżywana w Kościele wyraża się – jak z dużą wrażliwością głosił Jan Paweł II – w zdolności dostrzegania w drugim człowieku przede wszystkim tego, co jest pozytywne, a co należy przyjąć i cenić jako dar Boży. Prowadzi to ku dowartościowaniu wszystkich uprawnionych różnic; dowartościowaniu różnorodności

¹³ Tamże 2, 5, 7.

¹⁴ Tamże 44; NMI 42.

¹⁵ PGr 44.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ NMI 46; PGr 44, 57; EE 116.

¹⁸ PGr 44; EE 30.

charyzmatów i powołań w Kościele. Dowartościowanie uprawnionej różnorodności sprzyja przyjaznej współpracy wszystkich¹⁹. Tak przeżywana i nieustannie rozeznawana przez pasterzy różnorodność szanująca jedność jest darem dla Kościoła – staje się jego bogactwem²⁰.

II. KOMPLEMENTARNOŚĆ DARÓW I ZADAŃ W KOŚCIELE

Duchowość komunii, jako fundament kolegialnego współdziałania i współodpowiedzialności, pozwala harmonijnie i komplementarnie, na poszczególnych poziomach życia Kościoła, jednoczyć ze sobą różne funkcje, zadania i powołania. Ukazuje ona właściwą wszystkim ochrzczonym misję w aspekcie różnorodności i komplementarności ich darów i zadań²¹.

1. Kapłaństwo powszechne i kapłaństwo służebne

Jan Paweł II podkreślał, że komplementarność w sposób najbardziej wyraźny obecna jest w relacji wzajemności zachodzącej w życiu Kościoła między kapłaństwem powszechnym a kapłaństwem służebnym. Choć różnią się między sobą istotą, to jednak pozostają we wzajemnym i głębokim związku przyporządkowania. Rozróżnienie ontologiczno-funkcjonalne, wyrażające się w posłudze pasterza wspólnoty Kościoła, zwłaszcza posłudze biskupiej, nie wyłącza go z tejże wspólnoty. Jego „bycie pośród wiernych”, „bycie z nimi”, które dokonuje się na mocy przeżywanej wspólnie godności Bożego dziecięctwa, nie stoi w żadnym wypadku w sprzeczności z jego „byciem wobec” innych wiernych, w jego „byciu dla” nich. Bycie pasterzem dla wspólnoty Kościoła – stawanie się jej ojcem – jest możliwe tylko wtedy, gdy jest się w pełni synem Kościoła. Dla kolegialności eklezjalnej istotne jest w tym wymiarze – jak nazywa to Papież – pewne „wzajemne oddziaływanie”, występujące między tymi dwoma formami kapłaństwa. Wynika ono ze specyficznego uczestnictwa

¹⁹ Tamże 4, 28n; NMI 43.

²⁰ EE 3, 28; PGr 51.

²¹ EE 11.

zarówno całego ludu Bożego, jak i wyświęconych w nim pasterzy, w potrójnym *munus* Chrystusa²².

Istnieje wzajemne komplementarne oddziaływanie i pewna obopólność między świadectwem wiary wszystkich wiernych a świadectwem autentycznej wiary biskupa w jego działaniach związanych z nauczaniem. To, co on sam usłyszał i przyjął z serca Kościoła, gdzie wraz ze wszystkimi wiernymi połączony jest głębokimi więzami wiary, jako uczeń potrzebujący pouczenia Ducha Świętego, oddaje swoim braciom, o których ma staranie²³. Wzajemne ściśle oddziaływanie zachodzi także między świętym życiem wiernych a środkami uświęcenia²⁴.

2. Struktura hierarchiczna i struktury aktywnej współpracy

Właściwa wszystkim ochrzczonym różnorodność darów i zadań uwidacznia się w komplementarnym ujmowaniu hierarchicznej struktury Kościoła z różnymi, jak nazywa je Jan Paweł II, „strukturami aktywnej współpracy”²⁵, „strukturami komunii i uczestnictwa”²⁶. W strukturach tych wyraża się w pełni godność i odpowiedzialność każdego członka ludu Bożego²⁷.

Komplementarność ta ma konkretne przełożenie na praktykę kolegialnego życia realizującego się w Kościele. Wyraźnie wyeksponować trzeba hierarchiczną strukturę Kościoła – z właściwymi prerogatywami i odpowiedzialnością pasterzy eklezjalnej wspólnoty. Biskup jest zawsze osobiście odpowiedzialny za dobro powierzonego mu Kościoła, za podejmowane decyzje, które zgodnie z jego sumieniem okażą się konieczne. Jego posługi nie można w żadnym przypadku zredukować jedynie do zadania zwykłego urzędu moderatora. Posługa biskupia zakłada jasne i jednoznaczne prawo i obowiązek rządzenia. Biskupi, składając publiczne świadectwo wiary, są także powołani do oceny i utrzymywania w ładzie jej przejawów u powierzonych sobie wiernych. *Potestas testandi fidem* biskupa znajduje swoją pełnię w *potestas iudicandi*. W podobny sposób należy spojrzeć na posługę pasterską na innych poziomach życia

²² PGr 10, 44.

²³ Tamże 10, 28n.

²⁴ Tamże 10.

²⁵ NMI 45.

²⁶ PGr 44.

²⁷ NMI 45.

eklezyjalnego, w których aktywna współpraca z wszystkimi wiernymi nie przekreśla osobistej odpowiedzialności pasterza za powierzoną mu część ludu Bożego²⁸.

Hierarchiczna struktura oraz prerogatywy przynależne pasterzom wspólnoty nie stanowią jednak – jak jasno wynika z analizy nauczania Jana Pawła II – całej prawdy o naturze i misji Kościoła. Jednak komunია kościelna, która organicznie zakłada osobistą odpowiedzialność biskupa, nie ogranicza się tylko do niej. Zawiera ona w sobie także uczestnictwo wszystkich wiernych jako współodpowiedzialnych za dobro Kościoła partykularnego, który tworzą. Jan Paweł II, nie podważając należnego autorytetu pasterzy, zachęca jednak biskupów do jak najszerszej konsultacji z całym ludem Bożym i większego otwarcia na współpracę z każdym człowiekiem. Poprzez tworzenie właściwych struktur komunii i uczestnictwa wspólnota eklezyjalna może pełniej wsłuchiwać się w Ducha Świętego, żyjącego i przemawiającego w wiernych, a pasterze wspólnoty mogą bardziej ewangelicznie nią kierować w realizacji tego, co Duch ofiaruje dla dobra Kościoła. Duchowość komunii połączona z kościelnym prawodawstwem sprawia, że przez jak najszersze konsultacje pasterzy z całym ludem Bożym, uważne słuchanie siebie nawzajem i jednoczenie się we wszystkich istotnych kwestiach właściwy autorytet pasterzy nie doznaje uszczerbku, lecz wyraża swój ewangeliczny charakter. W Kościele, który nie kieruje się zasadami demokracji parlamentarnej, duchowość komunii – jak jednoznacznie naucza Jan Paweł II – pozwala zwykle także w sprawach podlegających dyskusji uzgodnić wspólne, przemyślane stanowisko²⁹.

Tak ujęta i przeżywana w perspektywie duchowości komunii komplementarność na płaszczyźnie eklezyjalnej stanowi istotne antidotum na mogące się pojawiać skrajne i nieewangeliczne postawy. Z jednej strony inspiruje ona do okazywania ojcowskiej miłości i troski właściwej pasterzom oraz pozwala uniknąć jakiegoś niezrozumiałego wywyższania się w sprawowaniu tej posługi, z drugiej może także skutecznie zabezpieczać życie eklezyjalne przed pokusą samowoli i bezpodstawnych żądań oraz fałszywego i niezgodnego z istotą posługi pasterskiej demokratyzmu³⁰.

²⁸ PGr 44.

²⁹ Tamże; NMI 45.

³⁰ Tamże 45; EE 29.

3. Prymat i kolegalność episkopatu

W bardzo wyraźny sposób komplementarność przeżywana w duchowości komunii uwidoczniła została na poziomie ogólnokościelnych specjalnych posług na rzecz komunii. Są nimi przede wszystkim posługa Piotrowa i ściśle z nią związana kolegalność biskupów. Obie te posługi, jak mocno podkreślał Jan Paweł II, mają u swych podstaw zamysł samego Chrystusa wobec Kościoła i z tego względu są jednakowo istotne dla zachowania kościelnej komunii. Należy je nieustannie zgłębiać, aby zachowały swój prawdziwie ewangeliczny charakter w trzecim tysiącleciu chrześcijaństwa³¹.

W trosce o zachowanie wspomnianego charakteru bardzo wyraźnie podkreślono komplementarność i relację wzajemności w życiu Kościoła. Z jednej strony znajduje się posługa biskupa, który w pełni wyraża własny urząd i kładzie podstawy powszechności Kościoła przez fakt trwania w komunii hierarchicznej z biskupem Rzymu i kolegium biskupów. Z drugiej jednak strony – co jest szczególnie istotne – podkreślona została przez Jana Pawła II także wzajemność tej relacji. Także biskup Rzymu, Głowa kolegium, w sprawowaniu posługi Najwyższego Pasterza Kościoła powinien zawsze działać w komunii ze wszystkimi innymi biskupami i przez to z całym reprezentowanym przez nich Kościołem. Tak jak biskup nie jest nigdy sam – ani w Kościele powszechnym, ani też w swoim Kościele partykularnym, lecz zawsze jest w komunii kościelnej, w odniesieniu do kolegium biskupów i jego Głowy oraz jest przez nich wspierany – tak też biskup Rzymu nie jest nigdy sam, lecz jest złączony komunią z innymi biskupami i z całym Kościołem; zawsze żyje w relacji do biskupów oraz kierowanych przez nich Kościołów i jest przez nich wspierany³².

Podkreślając tę wzajemną więź jedności, Jan Paweł II stwierdza, że ściśle z nią związana jest prawda o istnieniu najwyższej, pełnej i powszechnej władzy w Kościele. Jest ona „jedna i niepodzielna”, choć może być sprawowana zarówno osobiście przez biskupa Rzymu, jak i kolegalnie przez całe kolegium biskupów. Kolegium to jest – jak stwierdza Papież – „niepodzielnym podmiotem teologicznym”³³.

³¹ NMI 44.

³² PGr 56, 58, 74n.

³³ Tamże 8.

Dla pełnego wyeksponowania znaczenia takiego ujęcia warto wspomnieć nauczanie *Vaticanum II* (KK 22), które w głównej mierze koncentrowało się na ukazaniu faktu, że kolegium episkopatu nie może istnieć bez swojej Głowy – następcy św. Piotra, którego władza zwierzchnia musi pozostać nienaruszona. Jan Paweł II bardzo wyraźnie zrównoważył tę, uwarunkowaną historycznie, wizję prymatu i kolegialności episkopatu. Przez podkreślenie wzajemności tej relacji, ukazując, że także papież nie może funkcjonować bez kolegium i całego Kościoła, Jan Paweł II kontynuował i pogłębił nauczanie soborowe, co ma także istotne znaczenie ekumeniczne.

Stwierdzenie Jana Pawła II o niepodzielności podmiotu teologicznego, jakim jest kolegium episkopatu, pozwala jasno stwierdzić, że nie istnieje zarówno papież bez kolegium, jak i kolegium bez papieża. Prawda o tym, że każdy papież stanowi istotny i konieczny element kolegium episkopatu oraz ukazana powyżej zasada komplementarności i wzajemności między prymatem a kolegialnością episkopatu wpisują się w posoborową dyskusję na temat struktury najwyższej władzy w Kościele³⁴. Choć w przywołanym nauczaniu papieskim nie zostało to jednoznacznie wyartykułowane, to jednak wydaje się uzasadnionym stwierdzenie, że Jan Paweł II skłania się w pewnym stopniu ku tezie o jednym podmiocie najwyższej władzy w Kościele. Specyfikę tegoż podmiotu, którym byłoby kolegium episkopatu, widzieć trzeba oczywiście w świetle tego, co zostało wyżej ukazane.

III. EWANGELICZNY STYL REALIZOWANIA KOLEGIALNOŚCI

Kolegialna współodpowiedzialność przeżywana w jedności oraz komplementarności powołań i darów ostatecznie nie może być rozpatrywana także bez koniecznego odniesienia jej wymiaru duchowego i moralnego. Ewangeliczny styl sprawowania poszczególnych posług i funkcji w Kościele

³⁴ Por. R. SŁUPEK. *Jesteśmy Kościołem Trójjedynego Boga. Kolegialność Kościoła według Yves'a Congara*. Lublin 2004 s. 218-227.

wynika z duchowości komunii, która ożywia właściwą sobie treścią formę instytucjonalną³⁵.

Istotnym staje się – jak wyraźnie naucza Jan Paweł II – nie tylko aspekt prawomocności działania w Kościele, związany z jego wymiarem hierarchicznym. Nie mniej ważny jest w nim pewien styl działania, który także reprezentuje i oznacza jedność Kościoła, jego katolicką komunię. Styl funkcjonowania urzędów w Kościele, zwłaszcza sprawowanej w nim jakiegokolwiek władzy, winien mieć u swych korzeni apostołski charakter Kościoła. Sprawia on, że biskupi są w równej mierze następcami apostołów w ich autorytecie i świętej władzy, jak i w formie życia apostołskiego, nieustannie przenikniętego czułą i miłosierną troską o powierzonych sobie wiernych. Styl ten oparty jest na kontemplacji Jezusa – najdoskonalszego wzoru, który w geście umycia nóg (J 13, 1-15), dając klucz do zrozumienia Jego egzystencji i posłannictwa, daje także klucz do zrozumienia egzystencji i posłannictwa nie tylko każdego biskupa, ale i każdego chrześcijanina. Jezus zostawił wzór służebnej egzystencji każdemu chrześcijaninowi, w szczególności zaś sposób pasterzom Kościoła³⁶.

Styl sprawowania władzy biskupa, a w dalszej perspektywie każdej podejmowanej posługi eklezjalnej, wymaga pewnych cech. Jan Paweł II szczególnie podkreśla następujące: wzorowe życie moralne, zdolność do nawiązywania autentycznych i konstruktywnych relacji z ludźmi, zdolność do utrzymywania dialogu, postawa otwarta oraz zachęcająca do współpracy ze wszystkimi, dobroć serca, cierpliwość i wyrozumiałość. Na poziomie zaś kolegalnej posługi episkopatu sakramentalne braterstwo ma prowadzić od wzajemnego przyjęcia i szacunku, do różnorodnego rodzaju troskliwej życzliwości i konkretnej współpracy. Wszystkie te cechy znajdują swój pierwowzór w Jezusie Chrystusie – Dobrym Pasterzu³⁷.

Głęboko teologiczne spojrzenie na Kościół i rodząca się z niego ewangeliczna duchowa postawa chrześcijanina stanowi – jak naucza Jan Paweł II – warunek konieczny, bez którego na niewiele zdałyby się zewnętrzne narzędzia komunii. Bez tego duchowego wymiaru stałyby się raczej bezdusznymi mechanizmami i pozorami komunii. Wszelkie ko-

³⁵ NMI 45.

³⁶ PGr 42n.

³⁷ Tamże 19, 43n, 51, 59.

legialne współdziałanie w Kościele, aby miało swój prawdziwie ewangeliczny charakter, musi być przeniknięte duchowością komunii. Ta duchowa postawa czyni zdolnym do odrzucania ciągle grożących każdemu chrześcijaninowi pokus egoizmu i indywidualizmu, z których łatwo rodzą się – także we wspólnocie eklezjalnej – rywalizacja, bezwzględne dążenie do kariery, nieufność, zazdrość czy też nieosobowe i biurokratyczne sprawowanie władzy kościelnej³⁸.

IV. WIARYGODNE OBLICZE KOŚCIOŁA

Ukazane powyżej wskazania Jana Pawła II, odnoszące się do zasad i sposobu przeżywania kolegialności eklezjalnej, przenika istotny wątek teologicznofundamentalny. Prawdziwie ewangeliczne praktykowanie kolegialności oraz wyraźniejsze podkreślenie możliwości kolegialnego podejmowania decyzji, przy jednoczesnej wierności apostołskiej tożsamości Kościoła, staje się istotnym źródłem jego wiarygodności w dzisiejszym świecie. Przez specyficzne dla Kościoła połączenie demokracji z autorytetem, który nie jest oparty na demokracji – jak stwierdza T. Dola – można bardziej uwiarygodnić Kościół „wobec społeczeństwa opowiadającego się z jednej strony za demokracją, a z drugiej zmęczonego kwestionowaniem wszystkich autorytetów i wszystkich trwałych wartości”³⁹.

Wobec pojawiających się tendencji do podziałów i konfrontacji, Kościoły lokalne powinny stawać się – jak naucza Jan Paweł II – prawdziwie miejscami i narzędziami komunii całego ludu Bożego w wierze i miłości. Sprzyjając, przeżywanej w duchowości komunii, przyjaznej współpracy wszystkich wiernych i ich stowarzyszeń oraz praktykowanej przez odnowione organy współuczestnictwa, będą one doskonale jaśniejącym odbiciem Trójcy Świętej. Będą one – jak z głębokim przekonaniem stwierdza Jan Paweł II – znakiem, który intryguje i pobudza do wiary. Pod pełnym miłości przewodnictwem pasterzy, cały Kościół – „wiarygodny, choć zawsze niewystarczająco znak miłości” – będzie mógł ukazać wszystkim

³⁸ NMI 43n; PGr 31, 43; EE 29.

³⁹ T. DOLA. *Apostolat jako znak wiarygodności Kościoła*. W: *Wiarygodność Kościoła*. Red. T. DOLA. Opole 1997 s. 92.

oblicze piękniejsze i bardziej wiarygodne, jako wyraźniejsze odbicie oblicza Pańskiego⁴⁰.

Wiarygodność moralna związana ze świętością życia, która przygotowuje serca do przyjęcia głoszonej Ewangelii, tak ważna dla Kościoła jako całości, staje się istotnym wyzwaniem dla posługi pasterzy – stróżów komunii kościelnej. Dla biskupa źródłem jego pasterskiego autorytetu jest sakramentalna konsekracja biskupia. Z niej wynika konieczność przyjmowania przez wiernych autentycznego nauczania swego pasterza. Oprócz tego obiektywnego źródła autorytetu biskupa, konieczne jest także autentyczne świadectwo życia. Staje się ono dla biskupa jakby nowym źródłem autorytetu; stoi u podstaw jego autorytetu moralnego. W ten sposób – jak wyraźnie naucza Jan Paweł II – władzy towarzyszy wiarygodność.

Gdyby zabrakło „wiarygodności świętości życia”, nauczania kontynuowanego przez świadectwo życia, byłoby to dla wspólnoty przesłaniem wewnętrznym sprzecznym. Posługa pasterska z trudem mogłaby być przyjmowana przez lud Boży jako ukazywanie obecności Chrystusa działającego w Kościele; zostałaby zredukowana do czystej funkcji i traciłaby przez to „swą wiarygodność u duchowieństwa i wiernych”. Świadectwo życia, będące dla pasterza źródłem autorytetu moralnego, sprawia, że wykonywanie rzeczywistej władzy staje się duszpastersko skuteczniejsze, zyskana wiarygodność moralna ułatwia przyjęcie jego decyzji, a autentycznemu nauczaniu można pewniej zaufać⁴¹.

Według Jana Pawła II, skuteczność głoszenia Ewangelii, choć tak wyraźnie jest związana z autorytetem moralnym pasterzy, nie ogranicza się tylko do niego. Świat potrzebuje dziś wiarygodnych i odpowiednio uformowanych ewangelizatorów; domaga się świadectwa głębokiej jedności i komunii w całym Kościele⁴². Nowe i pilne wyzwania, przed którymi staje Kościół, wpływające z dynamicznie zmieniającej się naszej epoki, domagają się – dla szybkiego i skutecznego rozwiązania – zgodnego i pełnego oddania oraz działania wszystkich tworzących lud Boży⁴³.

⁴⁰ EE 28n, 85.

⁴¹ Por. PGr 11, 28, 31, 43.

⁴² EE 49, 53.

⁴³ PGr 75, NMI 44.



Choć Jan Paweł II nie był *ex professo* teologiem fundamentalnym, to jednak zarówno przedstawione w niniejszym artykule nauczanie, jak również ciągła troska o piękniejsze i bardziej wiarygodne oblicze Kościoła, która go cechowała, pozwalają na wyciągnięcie pewnych istotnych wniosków oraz inspiracji dla teologii fundamentalnej na początku trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa.

Pierwszą z nich jest zachęta do zgłębiania wspomnianego potencjału, który tkwi w trynitarnej wierze Kościoła i przekładania go na eklezjologię trynitarą. Jest to odwołanie się do głęboko teologicznej wizji Kościoła jako wspólnoty personalistycznej – do jego Bosko-ludzkiej struktury. Wizja ta powinna być pogłębiana i propagowana dla wzrostu świadomości eklezjalnej wszystkich członków Kościoła oraz dla przewycięzania jednostronnego i zawężonego spojrzenia na Kościół w kategoriach jedynie instytucjonalnych, prawnych czy socjologicznych.

Dla eklezjologii fundamentalnej inspirujące znaczenie może mieć także wskazana przez Jana Pawła II komplementarność darów i zadań w Kościele. W perspektywie eksponowanej przez Papieża zasady o wzajemnym dopełnianiu się struktury hierarchicznej Kościoła i struktur aktywnej współpracy, można twórczo rozwijać stawianą w teologii kwestię funkcjonowania kolegalności nie tylko na poziomie episkopatu, ale także „w dół”.

Wskazana komplementarność może mieć istotne znaczenie także w odniesieniu do prymatu i kolegalności episkopatu. Obie te specjalne posługi na rzecz komunii, skoro mają być – dla zachowania swego ewangelicznego charakteru – nieustannie zgłębiane, powinny tę komplementarność, wzajemne dopełnianie się, odnaleźć także w wykładzie eklezjologicznofundamentalnym. To papieskie uwrażliwienie skłania do sygnalizowanej tak wyraźnie w encyklice *Ut unum sint* (nr 95) twórczej reinterpretacji nauki o prymacie w świetle kolegalności episkopatu; do bardziej synchronicznego wykładu, w którym prymat i kolegalność episkopatu – w pełni powiązane z całym Kościołem – stanowią dwa dopełniające się elementy. Dla podejmowanych już prób takiego ujęcia inspiracje Jana Pawła II wydają się bardzo twórcze.

Ukazany przez Jana Pawła II Kościół – „odbicie Trójcy” – rozumiany jest jako rzeczywistość objawiona i zbawcza. Ma on stawać się rzeczywistością wiarygodną dla współczesnego człowieka. Ta myśl Papieża bliska jest szczególnie teologom fundamentalnym, którzy szukają właściwych argumentów, by ukazać wiarygodność Bożego Objawienia i Jego trwanie w Kościele. Dla Jana Pawła II, spośród wielu już opracowanych bądź też dopiero tworzonych argumentów najbliższym w tym kontekście wydaje się argument ze świętości życia. Największą siłą oddziaływania w dzisiejszym świecie ma, jak przekonuje Papież, „wiarygodność świętości życia”. Tego aspektu nie może więc także zabraknąć w teologicznofundamentalnym wykładzie o Kościele, a zwłaszcza o jego hierarchicznej, widzialnej strukturze i sprawowanej w nim władzy.

BIBLIOGRAFIA

- BARTNIK Cz. S.: *Uwagi do nauczania o władzy i ustroju Kościoła*. RTKUL 18:1971 z. 2 s. 21-33.
- BUGNO K.: *Mysł Kardynała Karola Wojtyły o kolegialności na tle polskiej literatury teologiczno-prawnej w okresie soboru i po soborze*. Lublin 1989 (mps BKUL).
- DOLA T.: *Apostolat jako znak wiarygodności Kościoła*. W: *Wiarygodność Kościoła*. Red. T. DOLA. Opole 1997 s. 83-92.
- FALCZYŃSKI Z.: *Sprawozdanie z przebiegu smpozjum apologetycznego na temat: Kolegialność dzisiaj*. STV 33:1995 nr 2 s. 73-89.
- NAGY S.: *Elementy nowej wizji Kościoła*. RTKUL 22:1975 z. 2 s. 37-57.
- NOSOWSKI Z.: *Kolegialność Kościoła wobec wyzwań współczesnej demokracji*. STV 33:1995 nr 2 s. 47-62.
- ROGOWSKI R.: *Wspólnota – kolegialność – laikat*. STV 25:1987 nr 2 s. 263-276.
- RUSECKI M.: *Wiarygodność chrześcijaństwa*. T. 1: *Z teorii teologii fundamentalnej*. Lublin 1994.
- SŁUPEK R.: *Jesteśmy Kościołem Trójjedynego Boga. Kolegialność Kościoła według Yves'a Congara*. Lublin 2004.

RÉSUMÉ

La collégialité de l'Eglise a intéressé Jean Paul II comme évêque de Cracovie, de même qu'évêque de Rome. Le but de l'article est de décrire l'enseignement du pape de la Pologne concernant la collégialité, surtout celui sur lequel il a travaillé au bout de sa vie. Tout d'abord, nous avons montré quelle signification pour la collégialité possédait la notion de l'unité (l'unité qui se réalise en diversité). On a également souligné la complémentarité des dons et des devoirs, présente dans l'Eglise, et aussi la signification que possède le style évangélique d'exercer chaque fonction dans l'Eglise. Pour finir, on a montré que la collégialité appliquée dans le style évangélique, peut considérablement influencer la crédibilité de l'Eglise aux yeux de la société du XXI^e siècle. Pour conclure, nous avons fait voir les inspirations que pour la théologie fondamentale offre l'enseignement de Jean Paul II.